

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23.12.2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Leszek Matuszewski (spr)

Sędziowie: SO Mariusz Sygreła

SO Dariusz Śliwiński

Protokolant: prot. sąd. M. W.

przy udziale M. F. (1) Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, po rozpoznaniu w dniu 16.12.2015 r. sprawy **D. B., O. C. (1) i J. K. (1)** oskarżonych o popełnienie przestępstw z art. 224§ 2kk i innych, na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych od wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży z dnia 13.07.2015 r., sygn. akt IIK 60/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) uchyla punkty 6, 9, 11, 19, 20, 21, 23, 27, 28, 29 i 30 i rozstrzygnięcia o karach zawarte punktach 7, 24 i 25,
- b) przyjmuje, że czyny przypisane oskarżonemu D. B. w punktach 4, 5 i 7 stanowią ciąg przestępstw i na podstawie 91§ 1 kk w zw. art. 224§ 2 kk i art. 11§ 3kk i art. 37a kk wymierza jedną karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności, na podstawie art. 35§ 1kk zobowiązuje oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,
- c) na podstawie art. 91 § 2 kk w zw. z art. 86§ 1 i 3kk wymierza oskarżonemu D. B. karę łączną ograniczenia wolności w wymiarze 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy, zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,
- d) na podstawie art.63 § 1kk na poczet orzeczonej oskarżonemu D. B. kary łącznej ograniczenia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 3.05.2014r do dnia 19.12.2014r, uznając karę łączną ograniczenia wolności za wykonaną co do 1 roku i 2 miesięcy i 8 dni,
- e) w punkcie 12 przyjmuje, że w sprawie mają zastosowanie przepisy kodeksu karnego obowiązujące od dnia 1.07.2015r i na podstawie art. 224 § 2 kk i art. 11§ 3kk i art. 37a kk wymierza oskarżonemu O. C. (1) karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności, na podstawie art. 35§ 1kk zobowiązuje oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,
- f) w punkcie 17 przyjmuje, że w sprawie mają zastosowanie przepisy kodeksu karnego obowiązujące od dnia 1.07.2015r i na podstawie art. 157 § 2 kk i art. 57a§ 1kk kk wymierza oskarżonemu O. C. (1) karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności, na podstawie art. 35§ 1kk zobowiązuje oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,
- g) na podstawie art. 85 § 1 kk w zw. z art. 86§ 1 i 3kk wymierza oskarżonemu O. C. (1) karę łączną ograniczenia wolności w wymiarze 10 (dziesięciu) miesięcy, zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,
- h) w punkcie 24 i 25 przyjmuje, że w sprawie mają zastosowanie przepisy kodeksu karnego obowiązujące od dnia 1.07.2015r, że te czyny stanowią ciąg przestępstw i na podstawie 91§ 1 kk w zw. art. 224§ 2 kk i art. 11§ 3kk i art. 37a kk wymierza oskarżonej J. K. (1) jedną karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności, na podstawie art.

35§ 1kk zobowiązuje oskarżoną do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

i) w punkcie 26 przyjmuje, że w sprawie mają zastosowanie przepisy kodeksu karnego obowiązujące od dnia 1.07.2015r i w miejsce orzeczonej tam kary 2 miesięcy pozbawienia wolności wymierza karę ograniczenia wolności w wymiarze 4 (czterech) miesięcy, zobowiązując oskarżoną do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

j) na podstawie art. 85 § 1 kk w zw. z art. 86§ 1 i 3kk wymierza oskarżonej J. K. (1) karę łączną ograniczenia wolności w wymiarze 11 (jedenastu) miesięcy, zobowiązując oskarżoną do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

II. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

III. zwalnia oskarżonych od obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierza oskarżonym jedną opłatę za obie instancje i tak;

- od oskarżonego D. B. w kwocie 300 zł,
- od oskarżonego O. C. (1) w kwocie 660 zł
- od oskarżonej J. K. (1) w kwocie 180 zł.

D. Ś. L. M. S.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Chodzieży, wyrokiem z dnia 13 lipca 2015 roku sygn. akt II K 60/15 uznał oskarżonego:

- **D. B.** za winnego popełnienia przestępstw z art. 224 § 2 k.k. w związku z art. 157 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., art. 157 §1 k.k. w związku z art. 57 a § k.k., art. 224 § 2 k.k. w związku z art. 226 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., art. 224 §2 k.k. w związku z art.226 § 1 k.k. w związku z art. 11 §2 k.k., art. 224 § 2 k.k. w związku z art.222 §1 k.k. w związku z art. 226 § 1 k.k. w związku z art.11 § 2 k.k. art.226 § 1 k.k. i za to wymierzył mu jednostkowe kary ograniczenia wolności, które następnie połączył węzłem kary łącznej dwóch lat ograniczenia wolności.
- **O. C. (2)** za winnego popełnienia przestępstwa z art. 224 § 2 k.k. w związku z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w związku z art.11 § 2 k.k i wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, za winnego popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 57 a § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, za winnego przestępstw z art. 216 § 1 k.k. w związku z art. 217 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k., a także art. 217 §1 k.k w związku z art. 57 a § 1 k.k. i za to wy wymierzył mu sankcje majątkowe w postaci kar grzywnien. Sąd orzekł także nawiązkę na rzecz pokrzywdzonych oraz wymierzył kary łączne pozbawienia wolności i grzywny. Wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oddając oskarżonego pod dozór kuratora sądowego.
- **J. K. (1)** za winną popełnienia przestępstw z art. 224 § 2 k.k. w związku z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., wymierzając za to kary jednostkowe pozbawienia wolności, które następnie połączył węzłem kary łącznej 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby, a także wymierzył jej karę grzywny.
- **S. K.** za winnego popełnienia przestępstw z art. 224 § 2 k.k. w związku z art. 222 §1 k.k. w związku z art. 226 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i za to wymierzył mu kary jednostkowe pozbawienia wolności, które następnie połączył węzłem kary łącznej pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił, jak również wymierzył mu kary grzywnien. (karty od (...) do (...), tom VII)

Apelację od zaskarżonego wyroku wywiedli adwokat P. P., składając ją na korzyść D. B., O. C. (2) oraz J. K. (1) oraz adwokat A. T. składając ją na korzyść D. B. oraz O. C. (2).

Adwokat P. P. zarzucił wyrokowi między innymi obrazę przepisu art. 424 § 1 k.k., a także obrazę przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych. (karty do (...) do (...)) Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Adwokat A. T. zarzucił wyrokowi między innymi obrazę przepisu art. 108 k.k., art.4 §1 k.k., art.174 k.p.k., art.366 § 1 k.p.k. Skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonych od odpowiedzialności karnej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. (karty od (...) do (...))

Przedmiotowy wyrok uprawomocnił się przed Sądem I instancji wobec skazanego S. K..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych zasługują na uwzględnienie w zakresie, w jakim postulują uznanie za ciąg przestępstw czynów przypisanych D. B. i J. K. (1) a także zastosowanie względniejszych przepisów kodeksu karnego wobec podsądnych D. B., O. C. (2) oraz J. K. (1). Zarzuty zawarte w apelacjach nie zdołały podważyć prawidłowości ustaleń o winie i sprawstwie oskarżonych.

Na wstępie należy zauważyć, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd I instancji rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę podsądnych w zakresie przypisanych im występków. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji utrzymuje się w granicach swobodnej oceny dowodów chronionej art. 7 k.p.k. Przedmiotem rozważań Sądu były dowody zarówno na korzyść osób postawionych w stan oskarżenia, jak i wszelkie dowody im przeciwnie.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, spełnia wymagania stawiane przez przepis art. 424 §1 k.k. Stosownie do norm obowiązujących po 1 lipca 2015 roku, organ orzekający w sprawie może poprzestać na sporządzeniu zwięzłego umotywowanego wydanego przez siebie wyroku. Sąd Rejonowy spełnił ten standard, poddając ujawnione dowody ocenie i uzasadniając, które dowody jednoznacznie wskazują na winę i sprawstwo podsądnych odnośnie każdego z czynów im przypisanych. Przeanalizował również linię obrony podsądnych. To, że Sąd Rejonowy nie odniósł się szczegółowo do wszystkich oświadczeń dowodowych złożonych w toku postępowania nie stanowi uchybienia. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku nie muszą zawierać szczegółowej analizy i oceny wszystkich dowodów, niezależnie od ich znaczenia dla rozstrzygnięcia. Uzasadnienie powinno koncentrować się wokół dowodów istotnych dla wydanego wyroku. Nie jest zatem tak, że Sąd Rejonowy miał obowiązek odnieść się do wszystkich relacji procesowych.

Prawdą jest, że Sąd Rejonowy odniósł się dość lakonicznie do zeznań złożonych przez ochroniarzy pracujących w lokalu (...) w inkryminowanym okresie, a mianowicie: M. H., D. Z., J. D. oraz W. M.. Jednakże nie podważa to prawidłowości rozumowania Sądu I instancji, które legło u podstaw uznania winy podsądnych. To, że protokoły tych zeznań liczą po kilka stron nie przemawia samoistnie za tym, żeby przedstawiać w ich uzasadnieniu ich pogłębioną analizę i ocenę. Relacje procesowe tych świadków nie wskazywały bezpośrednio na zachowania przestępcze podjęte przez oskarżonych, reprezentowanych przez autorów apelacji. Świadkowie z racji zaangażowania w zaprowadzenie porządku w lokalu nie poczynili jednoznacznych spostrzeżeń wskazujących bezpośrednio na sprawstwo oskarżonych, czy podważających ich winę. Zeznania M. H. i D. Z. wskazywały na zachowanie przestępcze podjęte przez skazanego S. K. (k.56-60), a także ogólne zachowanie uczestników imprezy. Relacje procesowe J. D. oraz W. M. przedstawiają zaś ogólnie agresywne zachowanie D. B.. Mimo zatem, że świadkowie nie byli związani z podsądnymi, to ich zeznania miały dość ograniczoną wartość.

Z tych powodów, to, że „Świadkowie ci przebywali w lokalu (...) przez cały czas byli trzeźwi, znali topografię terenu” nie przemawiało samoistnie za koniecznością poddania ich zeznań szczegółowej ocenie (s. 6 uzasadnienia apelacji adw. P. P.). Co istotne, Sąd meriti odniósł się do istotnej okoliczności dla sprawstwa D. B., a mianowicie czy osoba,

której ochroniarze założyli w trakcie interwencji kajdanki na rękę miała tatuaż na szyi (o czym szerzej w dalszej części pisemnych motywów niniejszego uzasadnienia).

Kwestionowanie przez autorów apelacji ustaleń faktycznych jest nietrafne. Sąd Okręgowy przypomina, że błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może być wynikiem niezajomości określonych dowodów albo nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może natomiast sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżących, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich w tym zakresie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający rozstrzygając o winie bądź niewinności oskarżonego kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nie skrępowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności oskarżonych, bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym.

Wina i sprawstwo podsądnych nie budzi żadnych wątpliwości Sądu II instancji. Na to, że popełnili oni przypisane im przestępstwa wskazują między innymi: wypowiedzi procesowe P. J. (k.935-937), P. K. (1) (k.1011-1014), R. M. (k.1038-1041), H. O. (k.1239-1241) czy K. K. (1) (k.1014-1017), a także opinie biegłej z zakresu medycyny sądowej (k.109-110, 499-501). Należy podkreślić, że rozpoznanie sprawców przez policjantów interweniujących w trakcie zdarzenia nie opierało się na „ uproszczeniach”, czy domysłach, jak sugeruje adwokat P. P.. Pokrzywdzeni policjanci w sposób jednoznacznie rozpoznali sprawców napaści i zidentyfikowali ich jako D. B. oraz J. K. (1).

Żadnych zastrzeżeń Sądu I instancji nie wzbudza uznanie D. B. za winnego przypisanych mu występków.

Ustaleń Sądu I instancji o winie i sprawstwie D. B. nie podważa ocena wypowiedzi procesowych ochroniarzy podejmujących krytycznej nocy interwencję. Obaj obrońcy są w błędzie forsując tezę, że pracownicy ochrony jednoznacznie zidentyfikowali osobę, której założyli kajdanki na jedną rękę, jako posiadającą tatuaż na szyi, co ma w ich ocenie uwolnić D. B. od odpowiedzialności karnej. Rozumowanie autorów apelacji różni się z rzeczywistością treścią zeznań złożonych przez ochroniarzy. Relacje pracowników ochrony składane w toku całego postępowania karnego nie są jednoznaczne, co do opisu tej okoliczności. Świadkowie w toku postępowania przygotowawczego, rzeczywiście wskazali, że agresywna osoba, której założyli kajdanki na rękę miała tatuaż na szyi. J. D. oświadczył w toku śledztwa, że usiłował zatrzymać agresywnego mężczyznę z tatuażem na szyi. Co istotne, po okazaniu tablicy J. D. zeznał, że rozpoznaje D. B. jako osobę zatrzymaną (k. 293-295). W. M. oznajmił w toku postępowania przygotowawczego, że D. B. miał tatuaż na szyi i rozpoznaje go, jako osobę skutą kajdankami w wyniku interwencji (k.303). W. M. na etapie postępowania rozpoznawczego zeznał zaś, że : „Ja nie widziałem niczego charakterystycznego u tego pana jak podeszliśmy zdjąć kajdanki oprócz tego, że dostrzegłem, że miał tatuaż na lewej ręce-wystawał z podkoszulki z krótkim rękawkiem i wydaje mi się, że miał tatuaż na szyi, choć ten tatuaż mogłem zaobserwować wcześniej zanim doszło do tych wszystkich zdarzeń . Na pytanie Przewodniczącego Składu (...) świadek odparł, że :” Ja nie wykluczam, że mogłem pomylić uczestników imprezy. Chodzi mi o mężczyznę z tatuażem na szyi i mężczyznę-tego pana, którego dziś wskazywałem, a któremu zakładaliśmy i zdejmowaliśmy kajdanki.,” (k.1188) . W dalszym toku przesłuchania świadek oznajmił, że: „Ja mam pewność, że osoba, której wizerunek okazywano mi w postępowaniu przygotowawczym to mężczyzna, któremu zakładaliśmy i zdejmowaliśmy kajdanki. Mam pewność, że to ten sam mężczyzna, którego dziś widzę na sali rozpraw. Jestem pewien, że u tego pana widziałem tatuaż na szyi. Ten tatuaż zapamiętałem w czasie kiedy trwała impreza. Nie widziałem tatuażu w czasie kiedy tego mężczyznę obezwładnialiśmy. (k.1188). J. D. oświadczył z kolei, że nie pamięta, aby w opisywanym przez niego zdarzeniu, którakolwiek z osób miała tatuaż na szyi (k.1135). Świadek zeznał nadto po okazaniu mu sylwetki podsądnego, że mógł się pomylić, jeśli chodzi o wskazanie tatuażu (k.1136). W świetle całokształtu oświadczeń dowodowych tych świadków i ich wątpliwości, trudno racjonalnie przyjmować, że ochroniarze w sposób pewny wskazali, że zatrzymali osobę z tatuażem na szyi, a zatem nie D. B..

Niejednoznaczność ich zeznań odnośnie tego czy zatrzymywany przez nich mężczyzna miał tatuaż na szyi czy nie, należy wyjaśnić nagłym przebiegiem zdarzenia i związanymi z tym trudnościami w dokładnym spostrzeżeniu i zapamiętaniu tego szczegółu. Zwłaszcza, że w trakcie imprezy w klubie drewnutnia były do siebie bardzo podobne dwie osoby – oskarżony B. i mężczyzna z tatuażem. Uczestnicy zajścia z reguły w bardzo młodym wieku przemieszczali się w sposób dynamiczny i zachowywali się w sposób podobnie agresywny. Pracownicy ochrony działali nadto w stanie napięcia nerwowego i obawy o bezpieczeństwo swoje oraz uczestników imprezy, którzy stosowali wobec siebie przemoc.

Żadnych zastrzeżeń Sądu II instancji nie wzbudza ustalenie przez Sąd Rejonowy, że M. M. (1) został pobity przez D. B.. Wskazują na to słusznie uznane przez Sąd Rejonowy za wiarygodne relacje procesowe P. K. (2) oraz M. M. (1). Wbrew temu, co forsuje w swojej apelacji adwokat A. T., oskarżony został rozpoznany jako sprawca napaści przez P. K. (1). Świadek P. K. (1) składając zeznania w krótkim okresie po zajściu, jednoznacznie rozpoznał oskarżonego, jako sprawcę napaści. Niczego nie zmienia to, że poczynił spostrzeżenia z odległości 10-15 metrów. Taka odległość nie uniemożliwiała dostrzeżenia dość charakterystycznego i nietypowego zdarzenia. Co istotne, świadek nadto przedstawił zachowanie oskarżonego w sposób odpowiadający dokonaniem przez pokrzywdzonego opisowi.

Skarżący tkwi w błędzie wskazując, że relacje procesowe K. K. (2) wskazują ponad wszelką wątpliwość, że to nie podsądny przewrócił M. M. (1). Z zeznań K. K. (1) wynika w istocie, że nie wiedziała, kto i w jaki sposób zaatakował pokrzywdzonego. K. K. (2) oznajmiła na etapie śledztwa „Ja nie wiedziałam zdarzenia, gdzie M. M. (1) został uderzony tak, jak mówił z tyłu (k.79). Świadek w toku postępowania rozpoznawczego podał zaś że „Ja nie widziałam co się konkretnie stało, że M. miał takie obrażenia, na pewno samoczynnie się to nie stało” (k.1014). W toku przewodu sądowego świadek zeznała nadto, że oskarżony B. był w innym miejscu, niż to, w którym rozegrało się zdarzenie z M. M. (1). Wyżej wymieniona oznajmiła składając zeznania, że ogólnie panował chaos, wiele osób biło się wzajemnie, a oskarżony przemieszczał się (k.1015). Oceniając wypowiedzi procesowe tego świadka, trzeba mieć na uwadze to, że napaść na pokrzywdzonego trwała niezwykle krótko. Z okoliczności sprawy wynika nadto, że oskarżony po upadnięciu wraz z M. M. (1) na ławki natychmiast oddalił się w innym kierunku. Z tego powodu, twierdzenia świadka o tym, że oskarżonego nie było na miejscu zajścia istotnie stanowią wyłącznie jej domysły.

Całkowicie dowolne są twierdzenia obrońcy, że pokrzywdzony nie mógł doznać urazu złamania nogi wskutek upadku. Z wiarygodnych zeznań P. K. (1) wynika, że to oskarżony D. G. doprowadził do gwałtownego upadku pokrzywdzonego na twarde podłoże w postaci ławek. Świadek wskazał w toku śledztwa, że „Ja widziałem jak na zewnątrz przed restauracją od strony gdzie są ubikacje doszło do szarpaniny, której brał udział ten łysy i ten mały czarny oraz jakiś szczupły wysokości mężczyzna, którego też nie znałem, a który przechodził i ten łysy go zaatakował chwytając od tyłu za szyję i razem z nim przewrócił się na ławki. Ł. wstał, a ten drugi już nie mógł wstać, leżał na ziemi. Widać było, że coś mu się stało (k.85).

Wbrew temu, co sugeruje obrońca, relacje procesowe pokrzywdzonego wcale nie wskazują, aby wskutek napaści D. B. upadł na ziemię. Świadek zeznał, że nie pamięta przebiegu zajścia. Pokrzywdzony oznajmił na rozprawie głównej „Ocknąłem się na ziemi, próbowałem wstać, ale stwierdziłem, że mam złamaną nogę albo kolano (k.1008). M. M. (1) zrelacjonował, że po odzyskaniu przytomności wczołgał się 2- metry pod ławkę, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo. Co więcej, z miarodajnej opinii z dnia 6 lipca 2014 roku medyk sądowej U. D. wynika, że uraz mógł powstać wskutek uderzenia o ławkę lub w coś podobnego (k.472). Z tych powodów, rozumowanie adwokata P. P. jest ewidentnie błędne.

Sąd Rejonowy ponad wszelką wątpliwość wykazał winę i sprawstwo O. C. (2) i D. B. w zakresie czynnej napaści na policjantów, a także wypowiedzenia pod ich adresem rozmaitych zniewag. Sąd I instancji słusznie odtworzył zachowanie podsądnych w oparciu o oświadczenia dowodowe policjantów. To, że Sąd meriti nie przedstawił, które konkretnie wypowiedzi świadków wskazują na sprawstwo tych oskarżonych nie stanowi uchybienia procesowego. Organ orzekający w sprawie uznał w ten sposób oświadczenia dowodowe policjantów generalnie za wiarygodne. Sąd odwoławczy akceptuje uznanie przez Sąd Rejonowy relacji procesowych policjantów za miarodajne dla odtworzenia stanu faktycznego. Sąd II instancji nie znalazł żadnych racjonalnych powodów, dla których świadkowie mieliby pomawiać oskarżonych o zachowanie, które nie miało miejsca. Świadczenie opisali w składanych oświadczeniach

dowodowych to, co stało się ich udziałem podczas podjętej przez nich interwencji. Sam fakt, że świadkowie ci są zarazem pokrzywdzonymi nie podważa ich wiarygodności.

Całkowicie hipotetyczne jest to, że policjanci mieliby pomawiać podsądnych o zachowanie, które nie miało miejsca z uwagi na to, że jeden z policjantów Komendy Policji w C. jest obecnie w związku z byłą partnerką D. B.. Autor apelacji nie wskazał jakichkolwiek okoliczności choćby uprawdopodobniających tego rodzaju „zmołę” na niekorzyść oskarżonego. Zważyć należy, że policjanci złożyli rzeczowe i szczegółowe wypowiedzi procesowe w toku postępowania karnego.

Przyjęcie przez Sąd I instancji, że nie ma dowodów podważających zeznania tych policjantów, jest skutkiem przeanalizowania wszystkich ujawnionych dowodów. W toku wyczerpującego postępowania dowodowego, nie ujawniono wiarygodnego dowodu, który podważałby ich wersję wydarzeń. Rozumowanie Sądu Rejonowego odpowiada zatem kryteriom swobodnej oceny dowodów.

Niczego nie zmienia to, że policjanci brali udział wcześniej i dość często w zajściach, w których padali ofiarą napaści. To, że funkcjonariusze policji mogli pomylić różne zdarzenia z ich udziałem jest zupełnie oderwane od realiów dowodowych przedmiotowej sprawy. Zeznania świadków w sposób jednoznaczny wskazują i indywidualizują napastników, przedstawiając w sposób spójny ich konkretne zachowania przestępcze. Z ich wypowiedzi jednoznacznie wynikają zachowania podsądnych osądzone w zaskarżonym wyroku.

Obrońcy mają rację, że relacje procesowe świadka R. M. oraz P. B. złożone w postępowaniu przygotowawczym są do siebie bardzo podobne. Analiza protokołów z postępowania przygotowawczego wskazuje istotnie, że protokół przesłuchania P. B. w warstwie słownej w dużej mierze opiera się na protokole przesłuchania R. M. (k.25-29, k.30-34). Ta zbieżność jest wynikiem nieprawidłowo przeprowadzonej czynności dowodowej. Wadliwa metodyka sporządzania protokołów przez osoby przesłuchujące polega często na posługiwaniu się tymi samymi zwrotami w przypadku składania zeznań przez świadków tego samego zdarzenia. Jednakże nie oznacza to, że świadkowie nie byli świadkami inkryminowanego zajścia i nie złożyli wypowiedzi procesowych obciążających oskarżonych. Należy podkreślić, że świadkowie ci, na rozprawie złożyli dość obszernie oświadczenia dowodowe, w których opisali szczegóły zajścia (k.1041-1044, k1038- (...)). Zeznania te w sposób rzeczowy obciążły oskarżonych, jako agresorów. Co bardzo istotne, świadkowie potwierdzili w toku postępowania sądowego, że składali relacje procesowe w toku śledztwa o treści wskazanej w protokołach, podważanych przez obu obrońców. Nie ma zatem mowy o tym, aby te protokoły przesłuchań nie odzwierciedlały ich spostrzeżeń. Twierdzenie, że policjanci mieli ze sobą ustalać treść zeznań jawi się jako czysto hipotetyczne. Świadkowie na kontradiktoryjnej rozprawie głównej złożyli rzeczowe relacje procesowe dowodzące samodzielności ich relacji. Błąd popełniony na etapie postępowania przygotowawczego został naprawiony na rozprawie głównej.

Sąd odwoławczy nie podziela zarzutu zawartego w apelacji adwokata A. T. o naruszeniu przepisu art. 174 k.p.k. Przepis art. 174 k.p.k. przez "zastępowanie" zeznań świadka rozumie sytuację, w której organ procesowy ograniczył się do dowodowego wykorzystania dowodu z dokumentu, tj. pism, zapisków czy notatek, mimo dostępności osobowego dowodu pierwotnego, czyli zeznań świadka. (zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2013 r. III KK 84/13). Z taką sytuacją procesową nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy odebrał na rozprawie głównej oświadczenia dowodowe od policjantów i odczytał zeznania, które złożyli w śledztwie, a nie poprzestał na ujawnieniu notatki służbowej zawierającej zwięzły przebieg zajścia. Sąd wyrokujący w sprawie oparł się na treści notatki służbowej jedynie pomocniczo.

Ewidentnie błędne jest rozumowanie obrońców D. B., że oskarżony nie działał w celu zmuszenia funkcjonariuszy publicznych do zaniechania prawnej czynności służbowej z uwagi na to, że podejmując swoje działania był skutki kajdankami w radiowozie policyjnym, a następnie pozbawiony wolności na Komendzie Policji w C.. Sąd Okręgowy przypomina, że przestępstwo stypizowane w art. 224§ 2 postrzegane jest bez skutkowe. Dla jego dokonania wystarczające jest bowiem zastosowanie przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej do określonego postępowania. Jest dokonane w chwili zrealizowania

przez sprawcę określonych w nim czynności sprawczych. Ma charakter kierunkowy, a więc może być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim.[zob. np. A. B.-O. (w:) Kodeks karny..., red. A. Z., t. 2, 2013, s. (...); R. H. (w:) Kodeks karny. Komentarz, red. A. G., K. W., W. 2012, s. (...)]. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 kwietnia 2002 r. II AKa 16/02)OSA 2003/4/37, KZS 2002/12/60, OSAB 2002/2-3/28. Sąd I instancji wykazał ponad wszelką wątpliwość, że podsądny podjął tego rodzaju zachowanie. Z miarodajnych relacji procesowych policjanta H. O. wynika, że D. B. wypowiadał pod jego adresem rozmaite groźby, a wcześniej uderzał głową szybę boczną i wypowiadał groźby. Wypowiadanie zapowiedzi pozbawienia życia policjanta i jego rodziny było spowodowane pozbawieniem wolności D. B. i doprowadzeniem go do jednostki policji i następnie wykonywaniem koniecznych czynności procesowych. Oskarżony podjął agresywne zachowanie, chcąc w ten sposób udaremnić policjantom wykonywanie rutynowych obowiązków. To, czy to postępowanie D. B. mogło wobec zamknięcia w radiowozie, skucia kajdankami, czy przewiezienia do jednostki policji odnieść zamierzony przez oskarżonego skutek nie miało znaczenia.

Adwokat A. T. nie ma racji, że Sąd Rejonowy nie wyjaśnił, czy podsądny znieważał funkcjonariuszy policji, czy instytucję. Z treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, że podsądny znieważał indywidualnie policjantów znajdujących się wraz z nim w pokoju nr (...) w siedzibie K.. To, że organ wyrokujący w sprawie wskazał, że znieważanie było zorientowane na funkcjonariuszy, jako „całość” oznaczało, że podsądny wypowiadał groźby i zniewagi, motywowany złością na wszystkich policjantów znajdujących się w polu jego widzenia. Zeznania policjantów obecnych na K. P. J., R. M. oraz P. B. wyraźnie wskazują, że oskarżony wypowiadał groźby i zniewagi pod ich adresem.

Żadnych zastrzeżeń Sądu II instancji nie wzbudza to, że oskarżony stosował przemoc wobec P. J.. To ustalenie znajduje umocowanie w wiarygodnych relacjach procesowych pokrzywdzonego. Sąd II instancji, tak jak już podkreślił w pełni akceptuje ocenę tego dowodu, jako odpowiadającą kryteriom z art. 7 k.p.k. Bez znaczenia jest to, że wyłącznie pokrzywdzony obciążył oskarżonego. Zasada swobodnej oceny dowodów nie wyklucza skazania podsądnego wyłącznie w oparciu o relacje procesowe jednego świadka. Należy dodać, że z uwagi na zamieszanie, jakie panowało przedmiotowej nocy i konieczność podejmowania przez policjantów różnych czynności wobec osób biorących udział w zajściu, agresja wobec P. J. mogła zostać niezauważona przez inne osoby. Co więcej, zachowanie D. B. na szkodę tego policjanta zostało przez niego podjęte w sposób nagły.

Całkowicie bezskuteczna okazała się również próba podważenia ustaleń Sądu I instancji, co do winy i sprawstwa O. C. (2). Ocena dowodów, która legła u podstaw rozstrzygnięcia skazującego utrzymuje się w granicach sądowej swobody dowodów.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że O. C. (2) uderzył M. K.. To ustalenie umocowanie w relacjach procesowych M. M. (3), która w sposób dokładny opisała zajścia i jednoznacznie zidentyfikowała podsądnego, jako sprawcę napaści. Niczego nie zmienia to, że całe zajście odbyło się w sposób gwałtowny. Uwaga świadka była skoncentrowana na tym, co dzieje się z pokrzywdzonym. M. M. (3) składając wypowiedzi procesowe w sposób szczerzy przyznała, że nie widziała pewnych okoliczności zajścia. To, że pokrzywdzony nie wiedział kto, go uderzył nie podważa ustaleń Sądu I instancji. Z wypowiedzi procesowych pokrzywdzonego wynika, że przed uderzeniem go przez oskarżonego, pomagał matce kolegi P. K. (3). Świadek zeznał, że otrzymał cios w momencie podnoszenia jej z ziemi, zaś po upadku spowodowanym uderzeniem ponownie otrzymał cios. Okoliczności wskazanego przez obrońcę w złożonej apelacji nie zmieniają tego rozumowania. Pokrzywdzony został zaatakowany, nie ogarniając swoją percepcją. kto go uderzył. Należy zauważyć, że ta osoba znajdowała się w dużym napięciu emocjonalnym, po otrzymaniu uderzenia i nie miała możliwości przyglądania się osobie bijącej. M. M. (3) zeznała zaś, że O. C. (2) zaczął bić pokrzywdzonego w momencie, gdy wstawał po udzieleniu pomocy innej osoby. Organ orzekający w sprawie ma rację, że oświadczenia dowodowe tych świadków wzajemnie się uzupełniają i nie pozostawiają wątpliwości, co do tego, kto jest rzeczywistym sprawcą pobicia. Połączenie wskazanych okoliczności w logiczny ciąg prowadzi do kategoriycznego wniosku o sprawstwie podsądnego.

Obrońca nie zdołał także podważyć prawidłowości przypisania podsądnemu winy i sprawstwa w zakresie napaści na P. K. (1). Miarodajne zeznania pokrzywdzonego jednoznacznie wskazują na oskarżonego, jako sprawcę duszenia za szyję. To, że świadek nie potrafił wskazać żadnego racjonalnego powodu zachowania podsądnego niczego istotnie nie zmienia. Z wypowiedzi procesowych podsądnego wynika, że krytycznego dnia spożył dużo alkoholu i nie pamięta

przebiegu zdarzenia (k.185). Oskarżony zaatakował pokrzywdzonego w istocie bez powodu, w stanie istotnej nietrzeźwości.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy uznał oskarżonego O. C. (2) za winnego popełnienia przestępstw na szkodę K. K. (2). To, że wedle słów pokrzywdzonej, oskarżony nie miał powodu, aby w ten sposób się do niej zachować i że zapewne pomylił ją z inną osobą nie pozbawia jego zachowania charakteru przestępczego. Z wiarygodnych jej wypowiedzi procesowych wynika, że oskarżony lżył ją oraz opluł, co odpowiada znamionom przypisanego mu przestępstwa.

Zupełnie bezzasadne jest sugerowanie przez adwokata A. T., że oskarżony ten działał w błędzie, o którym mowa w przepisie art. 28 § 1 k.k. Oskarżony chciał (zamiar bezpośredni) znieważyć człowieka i naruszyć nietykalność cielesną człowieka i swój zamiar spełnił. Oskarżony nie mógł pomylić się co do podmiotu czynności wykonawczej (dyspozycja przepisów typizujących przestępstwa, określone w art. 216, art.217 brzmi wszak : "kto znieważa człowieka", „ kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną” nawiązując do realiów dowodowych niniejszej sprawy, "kto znieważa i uderza K. K. (1)), ale co do kierunku, w którym rozwinie się akcja (por. W. Wolter: Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 226). Skoro sprawca chciał znieważyć człowieka i to uczynił - taki błąd uznać należy za nieistotny (zob. odpowiednio rozumowanie Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 13 maja 2002 r. V KKN 141/01LEX nr 53914, Prok.i Pr.-wkł. 2003/2/4).

Sąd Rejonowy prawidłowo odtworzył zachowanie przestępcze przypisane J. K. (1) w oparciu o miarodajne relacje procesowe H. O., a także P. B. oraz R. M.. Świadkowie jednoznacznie opisali oskarżoną jako osobę, która dopuściła się napaści na ich szkodę. Osoby, które widziały zachowanie podsądnej, w tym K. W. (2) i M. F. (2) opisały ją w sposób jednoznaczny - jako kobietę o czarnych włosach i zachowującą się w sposób agresywny. Wręcz nadużyciem ze strony obrońcy jest wskazanie, że oskarżona okazywała jedynie „oburzenie” z uwagi na złe traktowanie jej partnera D. B.. Z relacji procesowych policjantów wynika, że oskarżona mimo wezwań do zachowania się zgodnego z prawem, szarpała, lżyła i ubliżała pokrzywdzonym, którzy podejmowali czynności związane z zatrzymaniem D. B.. Oskarżona również lżyła H. O.. Apelujący nie ma racji, że podsądna nie groziła konkretnym funkcjonariuszom. Wersji obrońcy sprzeciwiają się miarodajne wypowiedzi procesowe pokrzywdzonych policjantów.

Nie ma znaczenia to, że zatrzymanie oskarżonej zostało uznano za bezzasadne. Błędne podjęcie tej czynności po całym zajściu nie ma w istocie znaczenia dla prawidłowości odtworzenia zachowania oskarżonej. Dowodzi jedynie wadliwości czynności zatrzymania podjętej tuż po całym zdarzeniu.

Wbrew temu, co sugeruje obrońca, Sąd I instancji uznał, że podsądna znieważała H. O. w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z zatrzymaniem D. B..

Całkowicie bezzasadne jest zarzucanie przez adwokata A. T. błędnej oceny sporządzonych opinii przez biegłą z zakresu medycyny sądowej. Sąd I instancji prawidłowo uznał je za miarodajne dla odtworzenia stanu faktycznego. Zostały one sporządzone w sposób fachowy w oparciu o aktualną wiedzę i właściwy materiał dowodowy. Autor apelacji nie przeciwstawił im żadnego racjonalnego kontrargumentu. Aktualizowanie opinii wynikało z uwzględniania przez biegłą bieżącej dokumentacji medycznej, obrazującej stan chorobowy pokrzywdzonych . Opinia z dnia 3 maja 2014 roku była oparta wyłącznie o dokumentację z Izby Przyjęć Szpitala (...) w C. dotyczącą H. O., P. J. i M. M. (1). (k.109-110, 457). Kolejna opinia z dnia 6 lipca 2014 uwzględniała także opis powstania obrażeń wynikające z relacji procesowych, które złożyli pokrzywdzeni, a także dodatkowej dokumentacji medycznej obrazującej proces ich leczenia. Opinia ta uległa zmianie w stosunku do konkluzji o obrażeniach H. O.. Obrońca pomija w swoim rozumowaniu to, że pełne ustalenie konsekwencji zastosowania przemocy u konkretnej osoby jest możliwe dopiero po przeprowadzeniu stosownych badań w warunkach szpitalnych i zgromadzeniu niezbędnej dokumentacji. Jest zupełnie zrozumiałe, że wobec tego rodzaju obrażeń, miarodajna opinia powinna uwzględniać aktualny stan zdrowia osoby badanej, wynikający z bieżącej dokumentacji medycznej.

Nie potwierdził się również zarzut naruszenia art.410 k.p.k. W niniejszej sprawie, przekonanie o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej, w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia do prawdy (art. 2 § 2 kpk), całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk).

Nadto ustalenia Sądu było efektem rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych oraz zostało ono wyczerpująco i konstruktywnie, z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przedstawione w uzasadnieniu wyroku. Z całą stanowczością należy podkreślić, iż nie stanowi naruszenia przepisu art. 410 kpk dokonanie takiej, czy innej oceny dowodów przeprowadzonych lub ujawnionych na rozprawie. Jeśli więc z uzasadnienia wyroku wynika, że sąd nie dał wiary części wyjaśnień oskarżonego i wskazał powody tego stanowiska, to nieuwzględnienie okoliczności wynikających z wyjaśnień, którym nie dano wiary nie stanowi naruszenia omawianego przepisu. O naruszeniu takim można byłoby mówić wówczas, gdyby sąd w uzasadnieniu w ogóle nie doniósł się to tych dowodów. Taka sytuacja zaś w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Za niezrozumiałą należy uznać wyartykułowany przez obrońcę zarzut naruszenia reguły in dubio pro reo. Dla oceny czy nie została naruszona reguła in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości zgłoszone przez apelującego, ale to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych, a wobec braku możliwości ich wyjaśnienia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (vide: postanowienie SN z dnia 26 lipca 2007 r., IV KK 175/07, OSNKW 2007 nr.1, poz.1738). W niniejszej sprawie, nie można mówić o obrazie art.5 § 2kpk, gdyż Sąd Rejonowy poczynił kategoryczne ustalenia faktyczne, a zatem ewentualne zastrzeżenia mogą być rozstrzygane na płaszczyźnie respektowania przez Sąd Rejonowy dyrektywy swobodnej oceny dowodów wynikającej z art.7 k.p.k. W świetle realiów dowodowych, wersja forsowana przez podsądnym została w sposób skuteczny zakwestionowana. Nie sposób przeto odpowiedzialnie twierdzić o występowaniu dwóch konkurujących i nierozstrzygalnych wersjach zdarzeń, co miałyby obliżować organ orzekający do postąpienia wedle reguły in dubio pro reo.

Sąd Okręgowy podziela rozumowanie obrońców, że w wypadku części przestępstw przypisanych oskarżonemu D. B. mamy do czynienia z ciągiem przestępstw.

Przepis art. 91 § 1 KK wskazuje, że z ciągiem przestępstw będziemy mieć do czynienia w razie spełnienia następujących warunków:

- 1) popełnienia przez sprawcę przynajmniej dwóch przestępstw,
- 2) z wykorzystaniem takiej samej sposobności,
- 3) popełnienia ich w krótkich odstępach czasu,
- 4) popełnienia ich zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich,
- 5) o tożsamej podstawie prawnej wymiaru kary,

Z taką sytuacją mamy do czynienia w wypadku przestępstw przypisanych podsądnemu w punktach 4,5 i 7 zaskarżonego wyroku. Odnośnie każdego z tych przestępstw podstawą prawną wymiaru kary jest art. 224§ 2 kk.

Sąd II Instancji wymierzył podsądnemu za ten ciąg przestępstw, przy zastosowaniu art. 37a kk, jedną karę 8 miesięcy ograniczenia wolności. Na podstawie art. 35§ 1kk zobowiązał oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym. Powyższa sankcja karna stanowi sprawiedliwą reakcję za bezprawie wyrządzone przez podsądnego. Oskarżony działał w sposób zuchwały i brutalny, okazując rażące lekceważenie i wręcz skrajną wrogość wobec policjantów podejmujących działania na szkodę oskarżonego. Niestety napaści na policjantów mają miejsce coraz częściej. Tego rodzaju zachowanie musiało spotkać się z odpowiednią surową reakcją organów wymiaru sprawiedliwości. Wymierzona sankcja będzie stanowić dla oskarżonego D. B. poważną dolegliwość (świadczenie nieodpłatnej pracy, zakaz zmiany miejsca pobytu bez zgody sądu) oraz pozwole na realizację celów prewencyjnych (efekt edukacyjny pracy, integracja sprawcy ze społeczeństwem), jednocześnie uchroni oskarżonego od kontaktu ze środowiskiem więziennym, pogłębienia demoralizacji oraz związanego z tym zagrożenia stygmatyzacji i odrzucenia w środowisku rodzinnym. Ta represja prawnokarna zniechęci go do popełniania kolejnych przestępstw, a dla społeczeństwa stanowić będzie

wyraźny sygnał o zdecydowanej reakcji organów procesowych na popełnione przestępstwo. Posađny nie jest osobą do cna zdemoralizowaną. Na obecnym etapie można na niego oddziaływać poprzez stosowanie kar nieizolacyjnych.

Sąd odwoławczy zaakceptował wymiar pozostałych jednostkowych kar orzeczonych oskarżonemu przez Sąd Rejonowy za przypisane mu przestępstwa. W realach przedmiotowej sprawy nie ma żadnych podstaw aby uznać, że rażą one surowością. Na zaakceptowanie zasługuje tok rozumowania Sądu Rejonowego, przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego jednoznacznie wynika jakimi przesłankami kierował się ten Sąd ustalając taki właśnie a nie inny rozmiar represji karnej wobec tego oskarżonego.

Zgodnie z dyrektywą wymiaru kary łącznej z art. 86 § 1 kk, granicami tej kary był przedział od kary 8 miesięcy wolności do 2 lat ograniczenia wolności.

Sąd Okręgowy łącząc jednostkowe kary uznał, że należy zastosować zasadę kumulacji kar i karę łączną orzec w najwyższym z możliwych wymiarze. Za takim ukształtowaniem kary łącznej przemawia wielość podjętych przez oskarżonego przestępczych zamachów. Co istotne, zostały one podjęte na szkodę różnych pokrzywdzonych i godziły w różne dobra prawne jak zdrowie, czy działalność instytucji państwowych.

Zgodnie z art. 86§3 kk zobowiązano oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

Adwokat A. T. ma rację, że Sąd Rejonowy błędnie uznał, iż oskarżony w momencie wyrokowania był karany za dwa przestępstwa, mianowicie z art. 158 §1 k.k. i art. 297 par 1 k.k. Zważyć należy, że oskarżony został prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Chodzieży z dnia 12 października 2009 roku (prawomocnym od dnia 20 października 2009 roku) na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, których wykonanie warunkowo zawieszono na 5 lat próby (k.199-202). Nie ma znaczenia to, że w czasie próby oskarżony dopuścił się osądzonego prawomocnie przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. obrońca ma rację, że Sąd Rejonowy w Chodzieży postanowieniem z dnia 4 lutego 2015 roku , sygn. akt II Ko 182/15 zdecydował o niezarządzeniu wykonania tej kary. Ta okoliczność miała zasadnicze znaczenie dla uznania, czy posađny był karany za dwa przestępstwa, czy też nie.

Przepis art. 76 § 1 k.k. stanowi lex specialis w stosunku do art. 108 k.k. Jeżeli zatem nie doszło do zarządzenia wykonania kary, a sprawca czy to w okresie próby, czy też kolejnych 6 miesięcy popełnił ponownie przestępstwo, fakt ten nie stoi na przeszkodzie zatarciu skazania(zob. np. wyrok SN z dnia 17 maja 2000 r., V KKN 104/00, Lex Nr 50954; wyrok SN z dnia 11 marca 2010 r., IV KK 396/09, Lex Nr 843691; wyrok SN z dnia 27 marca 2013 r., II KK 60/13; Lex Nr 1293205; tezę 2 wyroku SN z dnia 29 sierpnia 2013 r., IV KK 168/13, OSNKW 2013, z. 12, poz. 107). Z tego powodu, D. B. nie mógł być uznany za osobę, która była dwukrotnie skazana za popełnienia przestępstwa w czasie wydawania zaskarżonego wyroku przez Sąd Rejonowy. Powyższa okoliczność nie mogła wpłynąć na złagodzenie surowości represji karnych wobec tego oskarżonego. Na niekorzyść posađnego istotnie przemawia wielość popełnionych i osądzonych w niniejszym postępowaniu przestępstw jego zuchwałość, brutalność, nasilenie złej woli, w trakcie ich dokonywania, dowodzące jego demoralizacji.

Na podstawie art.63 § 1kk na poczet orzeczonej oskarżonemu D. B. kary łącznej ograniczenia wolności zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 3.05.2014r do dnia 19.12.2014r, uznając karę łączną ograniczenia wolności za wykonaną co do 1 roku i 2 miesięcy i 8 dni,

Sąd Okręgowy podziela rozumowanie adwokata A. T., że Sąd Rejonowy winien był zastosować wobec oskarżonego O. C. (2) przepisy kodeksu karnego obowiązujące po 1 lipca 2015 roku, jako dla niego względniejsze. Względności tej należy dopatrywać się w rozszerzeniu możliwości orzekania wobec posađnych także kar nieizolacyjnych, przy zagrożeniu ustawowym do 8 lat pozbawienia wolności (art. 37 a k.k.). Sąd II instancji wymierzył temu oskarżonemu za przypisane mu przestępstwa w punkcie 12 i 17 zaskarżonego wyroku kary po 8 miesięcy ograniczenia wolności. Te sankcje odpowiadają znacznemu stopniowi karygodności oraz zawinienia. Oskarżony działał w sposób zuchwały

i brutalny grożąc pozbawieniem życia i naruszając nietykalności cielesną pokrzywdzonych. Co istotne, podsądny w ogóle nie reagował na wezwania do zachowania spokoju. Stopień jego zawinienia należało ocenić jako wysoki.

Względy prewencji generalnej przemawiają za zdecydowanym sankcjonowaniem tego rodzaju dokuczliwych zachowań.

Wymierzone kary nieizolacyjne, podobnie jak w wypadku podsądnego D. B. będą stanowić dla oskarżonego poważną dolegliwość (świadczenie nieodpłatnej pracy, zakaz zmiany miejsca pobytu bez zgody sądu) oraz pozwoli na realizację celów prewencyjnych (efekt edukacyjny pracy, integracja sprawcy ze społeczeństwem), jednocześnie uchroni oskarżonego od kontaktu ze środowiskiem więziennym, nasilenia demoralizacji oraz związanego z tym zagrożenia stygmatyzacji i odrzucenia w środowisku rodzinnym. Tak, jak w wypadku oskarżonego D. B., podsądny nie jest osobą na tyle zdemoralizowaną, aby stosować wobec niego najsurowsze rodzajowo sankcje karne.

Zgodnie z dyrektywą wymiaru kary łącznej z art. 86 § 1 kk, granicami kary łącznej ograniczenia wolności był przedział od 8 miesięcy ograniczenia wolności do 1 roku i 4 miesięcy ograniczenia wolności.

Sąd II instancji na podstawie art. 85 § 1 kk w zw. z art. 86§ 1 i 3kk wymierzył oskarżonemu O. C. (1) karę łączną ograniczenia wolności w wymiarze 10 (dziesięciu) miesięcy, zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym. Sąd Okręgowy łącząc te sankcje wykluczył ukształtowanie kary łącznej wedle zasady absorpcji. Zasada absorpcji przy wymierzaniu kary łącznej może być zastosowana, gdy pomiędzy poszczególnymi przestępstwami zachodzi bliski związek przedmiotowy i podmiotowy, a przesłanka prognostyczna pozwala na stwierdzenie, że kara łączna w wysokości najwyższej z wymierzonych kar jednostkowych jest wystarczającą oceną zachowania się sprawcy (vide: wyrok SA w Gdańsku w wyrok z 3 I 1997 r., II Aka 321/96, Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 7-8). Z reguły popelnienie dwóch lub więcej przestępstw jest natomiast czynnikiem prognostycznym przemawiającym za orzekaniem kary łącznej surowszej od wynikającej z dyrektywy absorpcji (vide: wyrok SA w Warszawie w wyrok z 12 VII 2000 r., II Aka 171/00, OSA 2001, nr 1). Sąd II uwzględnił te okoliczności, wymierzając karę łączną w wysokości wyższej od najsurowszej z wymierzonych kar jednostkowych. Należy podkreślić, że przestępstwa przypisane podsądnemu zostały podjęte na szkodę różnych pokrzywdzonych i godzą w różne dobra prawne jak zdrowie, czy działalność instytucji państwowych.

Sąd odwoławczy zaakceptował wymiar pozostałych jednostkowych kar orzeczonych oskarżonemu przez Sąd Rejonowy za przypisane mu przestępstwa. W realach przedmiotowej sprawy nie ma żadnych podstaw aby uznać, że rażą one surowością. Na zaakceptowanie zasługuje tok rozumowania Sądu Rejonowego, przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego jednoznacznie wynika jakimi przesłankami kierował się ten Sąd ustalając taki właśnie a nie inny rozmiar represji karnej wobec tego oskarżonego. Żadną miarą nie można akceptować sposobu rozumowania obrońcy zarzucającemu, że Sąd Rejonowy wymierzył podsądnemu rażąco surowe kary grzywny.

Twierdzenie o rażącej surowości kary, jest zasadne dopiero wówczas, gdy kara jakkolwiek mieszcząc się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popelnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy - innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (vide :wyrok SN z 11.4.1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, Nr 7-8, poz. 60). Sankcje majątkowe wymierzone podsądnemu stanowią sprawiedliwą odpłatę za wyrządzone zło w postaci naruszenia nietykalności cielesnej P. K. (1) oraz K. K. (1). Sąd I instancji prawidłowo ustalił ilość stawek dziennych grzywny, ich wysokość i dokonał ich prawidłowego połączenia węzłem kary łącznej.

Ilość stawek dziennych odpowiada stopniowi karygodności zachowania podsądnego oraz jego zawinienia. Podsądny działał w sposób zuchwały i brutalny, atakując inne osoby bez żadnego powodu, godząc w ważne dla nich dobra prawne, mianowicie cześć i nietykalność cielesną. Oskarżony działał nadto w stanie silnego upojenia alkoholowego. Dowodzi to jego pogardy dla podstawowych dóbr prawnych, ważnych dla każdego człowieka.

Także wysokość stawek grzywny nie wykracza poza możliwości zarobkowe podsądnego. Jest on młodą osobą, nie posiadającą nikogo na utrzymaniu. Podejmując odpowiedni wysiłek, może on z powodzeniem podejmować

prace dorywcze, także na terenie Niemiec, aby zgromadzić wskazaną kwotę. Całokształt sankcji majątkowych wraz z nawiązką jest z pewnością dotkliwy wobec podsądnego. Jednakże kara ma być dla niego uciążliwością, która wpłynie na niego wychowawczo i wdroży go do przestrzegania elementarnych norm prawnych i moralnych. Podjęcie przez oskarżonego trudu, aby zdobyć stosowne środki pieniężne na zapłatę kar grzywnien będzie miało działanie wychowawcze i powstrzyma go od popełniania kolejnych, dokuczliwych dla innych przestępstw.

Sąd II instancji w pełni akceptuje orzeczenia nawiązki na rzecz pokrzywdzonej K. K. (1). Nawiązka odpowiada rozmiarowi szkód poniesionych przez pokrzywdzoną. Zważyć należy, że została ona w sposób bardzo wulgarny i brutalny zelżona i poniżona. Pokrzywdzona musiała dotkliwie odczuć tego rodzaju zachowanie podjęte przez agresywnego, nietrzeźwego mężczyznę. Także pozostałe nawiązki orzeczone przez Sąd Rejonowy odpowiadają rozmiarowi i rodzajowi szkód wyrządzonych przez oskarżonego.

Sąd Okręgowy zreformował także rozstrzygnięcia wydane wobec J. K. (2).

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy winien był zastosować wobec oskarżonej przepisy kodeksu karnego obowiązujące po 1 lipca 2015 roku, jako względniejsze dla niej. Względności tej Sąd II instancji dopatruje się w rozszerzeniu możliwości orzekania wobec podsądnych także kar nieizolacyjnych, przy zagrożeniu ustawowym do 8 lat pozbawienia wolności (art. 37 a k.k.) i w konsekwencji wymierzył podsądnej kary ograniczenia wolności.

Sąd Okręgowy przyjął, że w wypadku przestępstw przypisanych podsądnej w punktach 24 i 25 zaskarżonego wyroku mamy do czynienia z ciągiem przestępstw.

J. K. (3) podjęła zachowania polegające na stosowaniu przemocy fizycznej i lżeniu policjantów. Podłożem postępowania oskarżonej była chęć udaremnienia podjętej przez policjantów prawnej czynności zatrzymania jej partnera D. B.. Wszystkie te napaści miały miejsce w bardzo krótkim okresie, w czasie interwencji policji w związku z zachowaniem D. B.. Sąd II Instancji wymierzył oskarżonej za ten ciąg przestępstw karę 10 miesięcy ograniczenia wolności a na podstawie art. 35§ 1kk zobowiązał J. K. (1) do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

Sąd II instancji wymierzył za przestępstwo wymierzone w punkcie 26 karę 4 miesięcy ograniczenia wolności . Ta sankcja odpowiada znacznemu stopniowi karygodności oraz zawinienia. Oskarżona w sposób brutalny znieważała i naruszała nietykalność cielesną policjantów wykonujących swoje obowiązki

Sąd Okręgowy połączył nowe kary jednostkowe węzłem kary łącznej.

Zgodnie z dyrektywą wymiaru kary łącznej z art. 86 § 1 kk, granicami tej kary był przedział od ograniczenia 10 miesięcy wolności do 1 roku i 2 miesięcy ograniczenia wolności.

Sąd II instancji wykluczył ukształtowanie kary łącznej wedle zasady absorpcji w wymiarze 11 miesięcy ograniczenia wolności. Zasada absorpcji przy wymierzaniu kary łącznej może być zastosowana, gdy pomiędzy poszczególnymi przestępstwami zachodzi bliski związek przedmiotowy i podmiotowy, a przesłanka prognostyczna pozwala na stwierdzenie, że kara łączna w wysokości najwyższej z wymierzonych kar jednostkowych jest wystarczającą oceną zachowania się sprawcy (vide: wyrok SA w Gdańsku w wyrok z 3 I 1997 r., II Aka 321/96, Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 7-8). Z reguły popełnienie dwóch lub więcej przestępstw jest natomiast czynnikiem prognostycznym przemawiającym za orzekaniem kary łącznej surowszej od wynikającej z dyrektywy absorpcji (vide: wyrok SA w Warszawie w wyrok z 12 VII 2000 r., II Aka 171/00, OSA 2001, nr 1). Sąd II Instancji uwzględnił powyższe czynniki. Należy podkreślić, że zamachy przestępcze zostały podjęte na szkodę różnych pokrzywdzonych i godziły w różne dobra prawne.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Sąd II instancji na podstawie art. 626 k.p.k., art. 636 k.p.k., art. 1., art. 2 ust. 4, 5, 6 art. 3 ust.1 ustawy z dnia 10 stycznia 1973 roku zwolnił oskarżonych od obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierza oskarżonym jedną opłatę za obie instancje i tak;

- od oskarżonego D. B. w kwocie 300 zł,
- od oskarżonego O. C. (1) w kwocie 660 zł
- od oskarżonej J. K. (1) w kwocie 180 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

I. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) uchyli punkty 6, 9, 11, 19, 20, 21, 23, 27, 28, 29 i 30 i rozstrzygnięcia o karach zawarte punktach 7, 24 i 25,
- b) przyjął, że czyny przypisane oskarżonemu D. B. w punktach 4, 5 i 7 stanowią ciąg przestępstw i na podstawie 91§ 1 kk w zw. art. 224§ 2 kk i art. 11§ 3kk i art. 37a kk wymierzył jedną karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności, na podstawie art. 35§ 1kk zobowiązał oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,
- c) na podstawie art. 91 § 2 kk w zw. z art. 86§ 1 i 3kk wymierzył oskarżonemu D. B. karę łączną ograniczenia wolności w wymiarze 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy, zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,
- d) na podstawie art. 63 § 1kk na poczet orzeczonej oskarżonemu D. B. kary łącznej ograniczenia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 3.05.2014r do dnia 19.12.2014r, uznając karę łączną ograniczenia wolności za wykonaną co do 1 roku i 2 miesięcy i 8 dni,
- e) w punkcie 12 przyjął, że w sprawie mają zastosowanie przepisy kodeksu karnego obowiązujące od dnia 1.07.2015r i na podstawie art. 224 § 2 kk i art. 11§ 3kk i art. 37a kk wymierza oskarżonemu O. C. (1) karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności, na podstawie art. 35§ 1kk zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,
- f) w punkcie 17 przyjął, że w sprawie mają zastosowanie przepisy kodeksu karnego obowiązujące od dnia 1.07.2015r i na podstawie art. 157 § 2 kk i art. 57a§ 1kk kk wymierzył oskarżonemu O. C. (1) karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności, na podstawie art. 35§ 1kk zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,
- g) na podstawie art. 85 § 1 kk w zw. z art. 86§ 1 i 3kk wymierzył oskarżonemu O. C. (1) karę łączną ograniczenia wolności w wymiarze 10 (dziesięciu) miesięcy, zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,
- h) w punkcie 24 i 25 przyjął, że w sprawie mają zastosowanie przepisy kodeksu karnego obowiązujące od dnia 1.07.2015r, że te czyny stanowią ciąg przestępstw i na podstawie 91§ 1 kk w zw. art. 224§ 2 kk i art. 11§ 3kk i art. 37a kk wymierzył oskarżonej J. K. (1) jedną karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności, na podstawie art. 35§ 1kk zobowiązując oskarżoną do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,
- i) w punkcie 26 przyjął, że w sprawie mają zastosowanie przepisy kodeksu karnego obowiązujące od dnia 1.07.2015r i w miejsce orzeczonej tam kary 2 miesięcy pozbawienia wolności wymierzył karę ograniczenia wolności w wymiarze 4 (czterech) miesięcy, zobowiązując oskarżoną do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

j) na podstawie art. 85 § 1 kk w zw. z art. 86§ 1 i 3kk wymierzył oskarżonej J. K. (1) karę łączną ograniczenia wolności w wymiarze 11 (jedenastu) miesięcy, zobowiązując oskarżoną do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

II. w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,

III. zwolnił oskarżonych od obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierzył oskarżonym jedną opłatę za obie instancje i tak;

- od oskarżonego D. B. w kwocie 300 zł,
- od oskarżonego O. C. (1) w kwocie 660 zł
- od oskarżonej J. K. (1) w kwocie 180 zł.

D. Ś. L. M. S.